

*„Ojczyzna przedszkolaka jest blisko,
na wyciągnięcie ręki-to ulica, dom, przedszkole”*

T. Różewicz

SCENARIUSZ ZAJĘĆ DLA ODDZIAŁÓW PRZEDSZKOLNYCH

Autor: Ewelina Frankiewicz

CYKL ZAJĘĆ „MIŃSK MAZOWIECKI MOJE MIASTO W CZORAJ – DZIŚ - JUTRO”

Cele główne:

- rozbudzanie zainteresowań historią, tradycją, kulturą, przyrodą miasta,
- pogłębianie poczucia tożsamości z miastem,
- inspirowanie do pracy twórczej,
- uwrażliwienie na piękno i oryginalność miasta,
- tworzenie i umacnianie lokalnej wspólnoty.

Dzień I

Poznaję najbliższą okolice - walory przyrodnicze mojego miasta

Cele szczegółowe:

- zapoznanie z legendą o najstarszej sośnie,
- poszerzenie wiedzy z zakresu edukacji przyrodniczej,
- kształtowanie umiejętności postępowania się mapą,
- kształtowanie umiejętności uważnego słuchania,
- doskonalenie analizy i syntezy słuchowo-wzrokowej.

Dziecko :

- zna walory przyrodnicze swojego miasta (np. gatunki drzew, pomniki przyrody),
- potrafi zlokalizować miasto na mapie Polski,
- zna niektóre legendy ziemi mińskiej,
- wie jaka rzeka płynie przez miasto,
- zna symbole miasta: herb i flagę.

Metody pracy: słowne, oglądowe, praktyczne

Formy pracy: indywidualna, grupowa, zespołowa

Środki dydaktyczne: legenda o sośnie, mapa Polski, herb miasta do wyklejania, plastelina, flaga miasta, karty do kodowania.

Przebieg zajęć:

1. Wysłuchanie legendy o sośnie pt.: **"Opowieść starej sosny"**.

Jest w Mińsku Mazowieckim nad rzeczką Srebrną ciekawy pomnik przyrody-sosna zwyczajna, a właściwie niezwykła. U podnóża jej bije małe źródło. Jeżeli kiedyś zabłądzisz w tę stronę i spocznieś utrudzony w cieniu starej sosny, być może usłyszysz opowieść, którą zaszumią konary...

Od lat bardzo wielu w ziemię tę wrastam, że i nie pomnę od kiedy. Widziałam rzeczy przeróżne i ciekawe, ludzi osobliwych i zdarzenia niebywale. Najpierw dwa grody tu były Mensko i Sandomierz, rzeczką przedzielone. Później pożar olbrzymi je wypalił, a wojny szwedzkie miary zniszczenia dopełniły. Powstania narodowe widziałam, kolei pierwszej budowę i bombardowania okrutne, z których za zrządzeniem losu, szczęśliwie wyszłam...

Opowieść ta działa się dawno, tak dawno, że źródło u pobraża wydmy, na której rosne jeszcze wtedy nie było. Przychodzili tutaj prawie codziennie. Ona modrooka i jasnowłosa, smukła i zgrabna, ufna i niewinna. On wysoki, postawny, o żrenicach jak węgle, urodny i drapieżny, niby sokół. Za ręce się trzymali, czułe słowa do siebie szeptali, w oczy sobie zachłannie patrzyli. Siedziała ona kiedyś oparta o mój pień i wiała wianek z tąkowych kwiatów, a on wypowiadał żarliwe słowa o miłości: -Życie bym za ciebie oddał! Tyś moją, aż do śmierci! -Dziewczyna drżała, drżenie jej pleców przenikało do mego wnętrza i dziwne ogarniać zaczęło mnie wzruszenie...

A później zaczęli tańczyć, radośni i szczęśliwi, biegali, przekomarzali się, śmiali i żartowali. Wtem dziewczyna krzyknęła przeraźliwie, pokazując dłonią na rzekę. On obejrzał się i sięgnął do pasa, przy którym zwykle nóż szeroki nosił, noża jednak nie znalazł. Z rzeki wyszedł, ociekając strugami wody niedźwiedź, olbrzymi, brunatny z przekrwionymi oczyma. Z pyska ciekły mu pasma białej piany. -Uciekaj! zawołał młodzian do dziewczyny, sam bieć zaczął co sił w nogach ku wiosce. Ona tymczasem stała jak sparaliżowana. Niedźwiedź podszedł do niej, zatrzymał się i ryknął niesamowicie, a usłyszawszy krok biegnącego chłopca rzucił się za nim w pogoń. Nie trwało to długo, dopadł młodzieńca. Ciężką łapą powalił go na ziemię. Chwil kilka trwała szamotanina, krzyk rozpaczliwy i w końcu niedźwiedź okrwawiony się podniósł. Zawrócił ociężałe ku rzece i znikł w szuwarach przy brzegu. Zemdloną dziewczynę i martwego młodzieńca znaleźli ludzie z wioski. Od tamtego dnia przychodziła już sama. Siadała przy mym pniu i płakała. Sosnowa dusza rozrywała się na strzępy widząc te łzy. Wiele lat przychodziła, zawsze w czerni, jeno siwych włosów jej z czasem przybywało. Kiedyś czekałam na nią aż do ciemnej nocy...

Na próżno. Nie przyszła już nigdy więcej. Następnego dnia w mieście biły dzwony żałobne i kiedy uderzyły po raz ostatni, w miejscu, w którym w złoty piasek wsączały się jej gorzkie łzy, wytrysnęła srebrzysta rzeczka.

Sosna w Mińsku Mazowieckim o której ta legenda opowiada została uznana za najstarsze drzewo tego gatunku w Polsce. Jej wiek określa się na ponad 360 lat.

Urosta do wysokości 22 metrów i obwodzie pnia 360cm. W 1972 roku uznana została za pomnik przyrody i od tamtej pory objęta ochroną prawną. W jej okolicy ma swe koryto rzeka Srebrna.

Nauczyciel wyjaśnia dzieciom znaczenie słowa legenda, następnie zadaje dzieciom pytania:

- o czym było opowiadanie?
- co się wydarzyło?
- jaką historię opowiedziała sosna?
- jaka rzeka płynie przez Mińsk Mazowiecki?
- co to jest pomnik przyrody?

2. Nauczyciel wyświetla mapę Polski, wskazuje położenie miasta Mińsk Mazowiecki, określa w jakim leży województwie, jakie inne miasta sąsiadują z Mińskiem Mazowieckim.
3. Nauczyciel zawiesza na tablicy plansze z wyrazami. Następnie odczytuje słowa i dzieli na sylaby następujące nazwy: miasto, Mińsk Mazowiecki, herb, flaga. Dzieci liczą liczbę głosek w podanych wyrazach oraz wyklaskują liczbę sylab.
4. Wyjaśnienie pojęć: herb i flaga miasta. Nauczyciel wyświetla ilustrację herbu i flagi. Dzieci opisują słowami jakie kształty i kolory mają poszczególne symbole.
5. Pogadanka na temat okolicy w której znajduje się przedszkole.

Nauczyciel zadaje pytania:

- jak nazywa się ulica przy której znajduje się nasze przedszkole?
- jakie rośliny, drzewa rosną wokół przedszkola?
- jakie rośliny spotykacie w drodze do przedszkola?
- z jakich środków transportu najczęściej korzystacie w drodze do szkoły?

Nauczyciel rozdaje kartę pracy. Zadaniem dzieci jest zakodowanie karty zgodnie z legendą.

6. Zajęcia plastyczne. Nauczyciel rozdaje dzieciom ilustrację herbu Mińska Mazowieckiego. Zadaniem dzieci jest wyklejenie herbu plasteliną w kolorach rzeczywistych.
7. Spacer do parku miejskiego w poszukiwaniu pomników przyrody i rozpoznawanie gatunków drzew.

Mińsk Mazowiecki wczoraj – podróż w przeszłość

Cele szczegółowe:

- zapoznanie z historią Mińska Mazowieckiego,
- poznanie legendy o powstaniu grodu nad Srebrną,
- wzbudzenie patriotyzmu do miasta w którym mieszkamy,
- zapoznanie z zabytkami miasta.

Dziecko:

- zna historię Mińska Mazowieckiego,
- zna legendę związaną z powstaniem grodu,
- wie skąd pochodzi nazwa Mińsk Mazowiecki,
- zna niektóre zabytki miasta i umie je zlokalizować,
- dziecko potrafi rozwiązać krzyżówkę.

Metody pracy:

Słowne, praktyczne, pogadanka słowna

Formy pracy:

Indywidualna, zbiorowa, zespołowa

Środki dydaktyczne:

Legenda o Janie z Gościańczyk, ilustracje mińskich zabytków, albumy, książki o mieście, pocztówki i zdjęcia z zabytkami, puzzle, kartka A4 z bloku technicznego krzyżówka, plansza - plan miasta z zaznaczonymi zabytkami, brystol A3, kartonik z nazwą i herbem miasta, gazety lokalne.

Przebieg zajęć:

1. Historia powstania grodu. Nauczyciel czyta legendę o początkach Mińska Mazowieckiego.

Mensko było osadą targową, leżącą nad rzeką Srebrną, na trakcie łączącym Czersk z Liwem, dwóch ważnych miast mazowieckich. Miejscowość nabył Jan z Gościańczyk, szlachcic z rodu Prusów, właściciel Gościańczyk koło Grójca na Mazowszu w ziemi czerskiej.

Pewnego dnia powracał on z zamku czerskiego książąt mazowieckich do swojego grodu. Był bardzo uradowany, ponieważ 29 maja 1421 r., po bardzo długich staraniach uzyskał od księcia Janusza I Starszego akt erekcyjny nadający Mensku prawa miejskie.

Gdy wjechał w gęsty i ciemny bór, rozciągający się obok Karczewa, koń, na którym siedział rycerz, zaczął niespokojnie kulić uszy i głośno parskać. Nie pomogło uspokajanie zwierzęcia i klepanie go po grzbiecie. W lesie ucichło ptactwo. Nawet wiatr liśćmi nie szeleścił. Za to słychać było dziwne pomruki i wilczy skowyt. W gęstości drzew połyskiwały złowieszczo czerwone ogniki. Nagle gwałtowne błyskawice i grzmoty zaczęły rozdzierać leśną głuszę, chociaż tak niedawno nic nie wskazywało, że będzie burza. Towarzysząca Janowi z Gościańcyc czeladź zbiła się w gromadę ze strachu. Każdy z nich miał pobladłe lico i przerażone wielkie oczy.

- Panie, jakoweś złe licho po borze się tłucze! – trwożliwie zawołali słudzy, jednocześnie znak krzyża na czole i piersiach czyniąc.

Mężny rycerz także duszę miał na ramieniu. Zatrzymał konia pełny obawy i złych przeczuć. Pamiętał, jak wiele razy opowiadano podczas wieczornych sobotnich biesiad na zamku czerskim o tym, że czartowskie siły nieczyste urządziły sobie na pobliskiej górze siedlisko. Przestrzegano go, aby w drodze był czujny, nie ufał zjawom i nimfom z okolicznych oczek wodnych. Podobno potrafiły one niejednego podróżnego zaprowadzić na manowce, zamiast do domu.

- Czyżby diabły i czarownice się zmówiły, i na jego zatracenie albo zgubę teraz w lesie za drzewami czyhają? – rozmyślał, szepcząc w duchu pacierze i polecając się opiece swojego czcigodnego patrona, świętego Jana Chrzciciela. Gładził przy tym pierścień na serdecznym palcu lewej dłoni, w którego oczku zamknięto prochy z grobu Jezusa Chrystusa. Ten klejnot rodowy posiadał moc odpędzania złych duchów. Nie jeden raz pomógł on wyjść szczęśliwie z opresji. Rycerz z Gościańcyc pokładał w nim wielkie nadzieje i tym razem.

Ucichły grzmoty i błyskawice. W borze zrobiło się jaśniej. Nagle na drodze podróżnych stanęła tajemnicza bosa postać. Był to mężczyzna wysokiej postury, chudy, o twarzy ogorzalej, otoczonej czarnym i gęstym zarostem. Pod grzywą długich, ciemnych włosów połyskiwały niebieskie i przenikliwe oczy. Nieznajomy miał na sobie brązową skórę przepasaną rzemieniem. W dłoniach dzierżył długi sękaty kostur.

- Stójcie w imię Boga! – krzyknął potężnym głosem do zbliżających się osób. Zbrojni pachołkowie na widok tego starego człowieka struchleli z przerażenia. Sam Jan z Gościańcyc miał ochotę czmychnąć gdzieś między drzewa, ale nie chciał wystawić się na pośmiewisko własnej czeladzi, więc okrutnie przestraszony tylko zapytał:

- Kim jesteś człowiecze?

- Nie poznajesz mnie, rycerzu? Przecież przed chwilą błagałeś mnie, abym złe moce z drogi ci usunął i w zdrowiu do domu w Mensku przywiódł – odparł nieznajomy.

- Ty jesteś święty Jan Chrzciciel, mój patron – rzekł już śmielej szlachcic i zsunąwszy się z konia na drodze ukląkł przed świętym mężem. Słudzy zrobili to samo.

- Jam ci to. Przegoniłem złe moce z tego boru i możesz powrócić bezpiecznie do żony i dzieci, ale jest to tylko na dzisiaj, jutro zaś znów będą czarty czyhać na ciebie – powiedział starzec uderzając o ziemię swoim sękatym kijem.

- Co mam uczynić, aby mnie nie dręczyły i dały mi spokój na zawsze? – zapytał Jan z Gościańcyc.

- Wybuduj w Mensku kościół i powołaj parafię, to złe duchy z twojej drogi znikną – usłyszał w odpowiedzi rycerz.

- Zrobię tak, jak każesz. Wybuduję okazałą świątynię pod twoim wezwaniem.

Nie zgadzam się na to. Jestem tylko sługą bożym i nie zasługuję na takie wywyższenie – stwierdził święty mąż. Poświęć go – mówił dalej – Najświętszej Rodzicielce, tej, która jest gwiazdą przewodnią drogi człowieka do Pana Boga. Tylko wtedy złe ustąpi z dróg twego rodu.

- Po tych słowach święty Jan Chrzciciel zniknął tak szybko, jak się pojawił. Podróżni, zaskoczeni pomyslnym zakończeniem niespodziewanego wydarzenia, ruszyli w dalszą drogę. Bez żadnych przeszkód, cali i zdrowi, dotarli do swoich siedzib oraz rodzin.

Jan z Gościańczyc, po szczęśliwym powrocie do grodu, chciał jak najszybciej spełnić daną obietnicę. Jako niezbyt majątny szlachcic nie posiadał tyle pieniędzy, aby szybko wybudować kościół. Postanowił więc, że poprosi o wsparcie okolicznych właścicieli ziemskich. Jako pierwszy przyszedł mu z pomocą wódz karczewskiego boru, dając mu pozwolenie na bezpłatny wyręb drzew, potrzebnych do wzniesienia drewnianej świątyni. W rok potem w wybudowanym kościele pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w miasteczku Mensko odprawiono pierwszą Mszę świętą i erygowano parafię. O świętym Janie Chrzcicielu, swym patronie, który wybawił rycerza i jego poddanych z diabelskich siideł, Jan z Gościańczyc, szlachcic herbu Prus III, również nie zapomniał. Uczynił go opiekunem swojej miejscowości, aby strzegł jej mieszkańców od wszelkich niebezpiecznych wydarzeń.

Od tej chwili złe moce nigdy więcej nie nawiedzały szlachcica, jak i jego potomków, a w mieście Mińsk Mazowiecki nadal funkcjonuje parafia i kościół pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, który po kilku przebudowach stał się wizytówką grodu nad Srebrną. Święty Jan Chrzciciel również doczekał się w mieście poczesnego miejsca. Oficjalnie został on patronem Mińska Mazowieckiego. Ponadto wybudowano nowy kościół i erygowano parafię pod jego wezwanie.

Nauczyciel zadaje dzieciom pytania:

- jak na początku nazywał się gród?

- jak nazywał się rycerz?

- kogo jeźdźcy spotkali w lesie?

- co nakazał wykonać Jan Chrzciciel Janowi z Gościańczyc?

- kto został opiekunem miasta?

2. Dzieci siadają w kole. Nauczyciel pokazuje dzieciom ilustracje i pocztówki z zabytkami Mińska Mazowieckiego. Dzieci opowiadają co widzą na ilustracjach

3. Zabawa ruchowo – naśladowcza „Ruszamy na wycieczkę po Mińsku!”

Nauczyciel pozostawia ilustracje z zabytkami w różnych miejscach na sali. Następnie informuje dzieci, że wybierają się na wycieczkę. Przewodnikiem wycieczki zostaje nauczyciel. Wszystkie dzieci stają jedno za drugim, łapiąc się rękoma za biodra. Grupę prowadzi nauczyciel.

Nauczyciel wymienia kolejno środki transportu:

- rower – wszyscy naśladują jazdę na rowerze (trzymają ręce na kierownicy, a nogami zataczają duże kółka) – zbliżają się do pierwszego miejsca – nauczyciel opowiada o danym zabytku,

- autobus – naśladują kupowanie biletów, dźwięk wydawany przez autobus, dojeżdżają do kolejnej widokówki z zabytkiem, nauczyciel opowiada historię miejsca,

- idą piechotą – dzieci maszerują do kolejnego miejsca na trasie, nauczyciel opowiada o danym miejscu.

W dalszej zabawie przewodnikiem może także zostać chętne dziecko.

4. Puzzle.

Nauczyciel rozdaje dzieciom ilustrację/pocztówkę z zabytkiem. Dzieci wycinają elementy według linii, układają, a następnie przyklejają na kartkę z bloku technicznego.

5. Krzyżówka.

6. Praca plastyczna w grupach – „Album mojej miejscowości”.

Nauczyciel dzieli dzieci na 4-5 osobowe grupy. Rozdaje kartkę papieru/brystolu w formacie A3, kartonik z nazwą i herbem miejscowości. Zadaniem dzieci jest wykonanie albumu miasta. Może on zawierać ilustrację miejsc, które według dzieci warto zobaczyć, np. pomnik, rzekę, budynek. Sposób wykonania jest dowolny, dzieci mogą rysować, kolorować oraz wyklejać np. korzystając z pocztówek lub wycinków miejscowych gazet. Z wykonanych prac nauczyciel organizuje wystawę.

Dzień III

Mińsk Mazowiecki za 100 lat - podróż w przyszłość!

Cele szczegółowe:

- aktywizowanie myślenia i rozwijanie wyobraźni twórczej,
- rozwijanie umiejętności zgodnego współżycia w grupie rówieśniczej,
- rozwijanie spostrzegawczości i koordynacji ruchowej,
- rozwijanie zdolności plastycznych.

Dziecko:

- zna różne informacje (np. historyczne, przyrodnicze) dotyczące swojej miejscowości,
- potrafi współpracować w grupie i zna zasady w niej panujące,
- uczy się czerpać radość z rywalizacji.

Metody pracy: słowne, praktyczne, pogadanka słowna

Formy pracy: indywidualne, zespołowe

Środki dydaktyczne: chusta klanza, mała piłeczka, białe kartki A3 z bloku technicznego, farby plakatowe, quiz.

1. Zabawa z chustą animacyjną.

Nauczyciel rozkłada chustę, dzieci stoją w kole trzymając klauzę w rękach.

Zabawa nr 1 „Kogo brakuje” – dzieci stoją w kole trzymając chustę, zamykają oczy. Nauczyciel wskazuje osobę, która ma się schować pod nią. Pozostali uczestnicy zgadują kogo brakuje.

Zabawa nr 2 „Gol”- nauczyciel kładzie piłeczkę na chustę, a dzieci próbują wspólnymi siłami trafić piłką w otwór.

Zabawa nr 3 „Tęcza” - dzieci stoją wokół chusty, trzymając ją. Wspólnie liczą do trzech, podnosząc chustę jak najwyżej. Na „3” nauczyciel wymienia jakiś kolor, a osoby, które go trzymają, zamieniają się miejscami. Gdy nauczyciel wypowie słowo „tęcza” wszyscy zamieniają się miejscami.

2. Nauczyciel z dziećmi siada w kole na dywanie. Zadaje dzieciom następujące pytania:

- jak będzie wyglądał Mińsk Mazowiecki za 100 lat?
- jakimi środkami transportu będą poruszać się jego mieszkańcy?
- jak będą wyglądały domy, ulice ?
- jak będzie wyglądała nauka dzieci w przedszkolu?

3. Praca plastyczna. Nauczyciel rozdaje kartki i farby plakatowe. Zadaniem dzieci jest namalowanie jak ich zdaniem będzie wyglądał Mińsk Mazowiecki za 100 lat.
4. Quiz.

Nauczyciel dzieli dzieci na 2 drużyny. Każda drużyna wybiera kapitana. Następnie nauczyciel zadaje dzieciom pytania związane z tematyką Mińska Mazowieckiego, drużyna, która zna odpowiedź, zgłasza się, a jej kapitan udziela odpowiedzi. Za każdą prawidłową odpowiedź jest 1 punkt. Odpowiada ta drużyna, której kapitan pierwszy się zgłosi (przez podniesienie ręki w górę).

Pytania:

1. Na jaką głoskę zaczyna się nazwa miejscowości: Mińsk Mazowiecki?
2. Od jakiego wyrazu pochodzi nazwa Mińsk Mazowiecki?
3. Co jest herbem naszego miasta?
4. Jaka rzeka przepływa przez Mińsk?
5. Jak nazywa się ulica na której znajduje się nasze przedszkole?
6. Jakie znasz zabytki w Mińsku? Wymień 2.
7. Jakie znasz legendy związane z naszym miastem?
8. Jaki znasz najstarszy pomnik przyrody w Mińsku?
9. W jakim województwie leży Mińsk Mazowiecki?
10. Kto jest opiekunem naszego miasta?

Wygrywa ta drużyna, która zdobędzie więcej punktów.

Wszyscy otrzymują dyplomy okolicznościowe.

Praca dodatkowa

Konkurs szkolny pn.: "Tort urodzinowy na 600-lecie miasta Mińsk Mazowiecki".

Wykonanie dowolną techniką plastyczną (praca może być również w formie przestrzennej) urodzinowego tortu miasta Mińsk Mazowiecki.

Bibliografia:

1. Materiały (zdjęcia, legendy) pochodzą ze strony minkmaz.com, za zgodą autora Leszka Síporskiego
2. Pomysły własne m.in.: krzyżówka, plansza do kodowania, puzzle, herb.
3. M. Bogdanowicz, „W co się bawić?”, Harmonia 2004

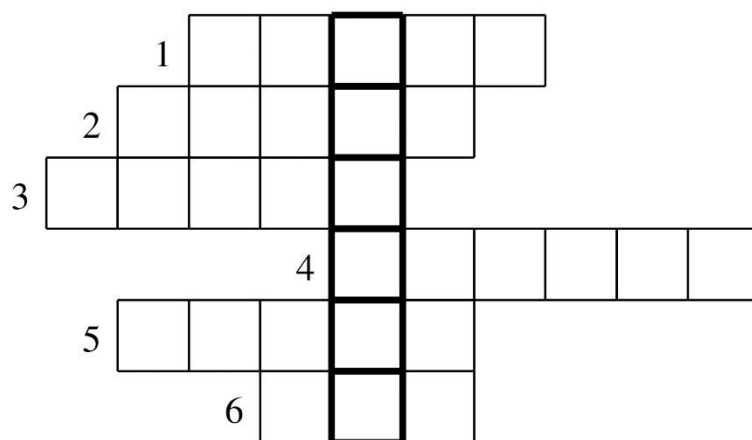
4. Internet – strony dedykowane najmłodszym m.in.: www.eprzedszkolaki.pl, eduzabawy.com.

Załączniki:

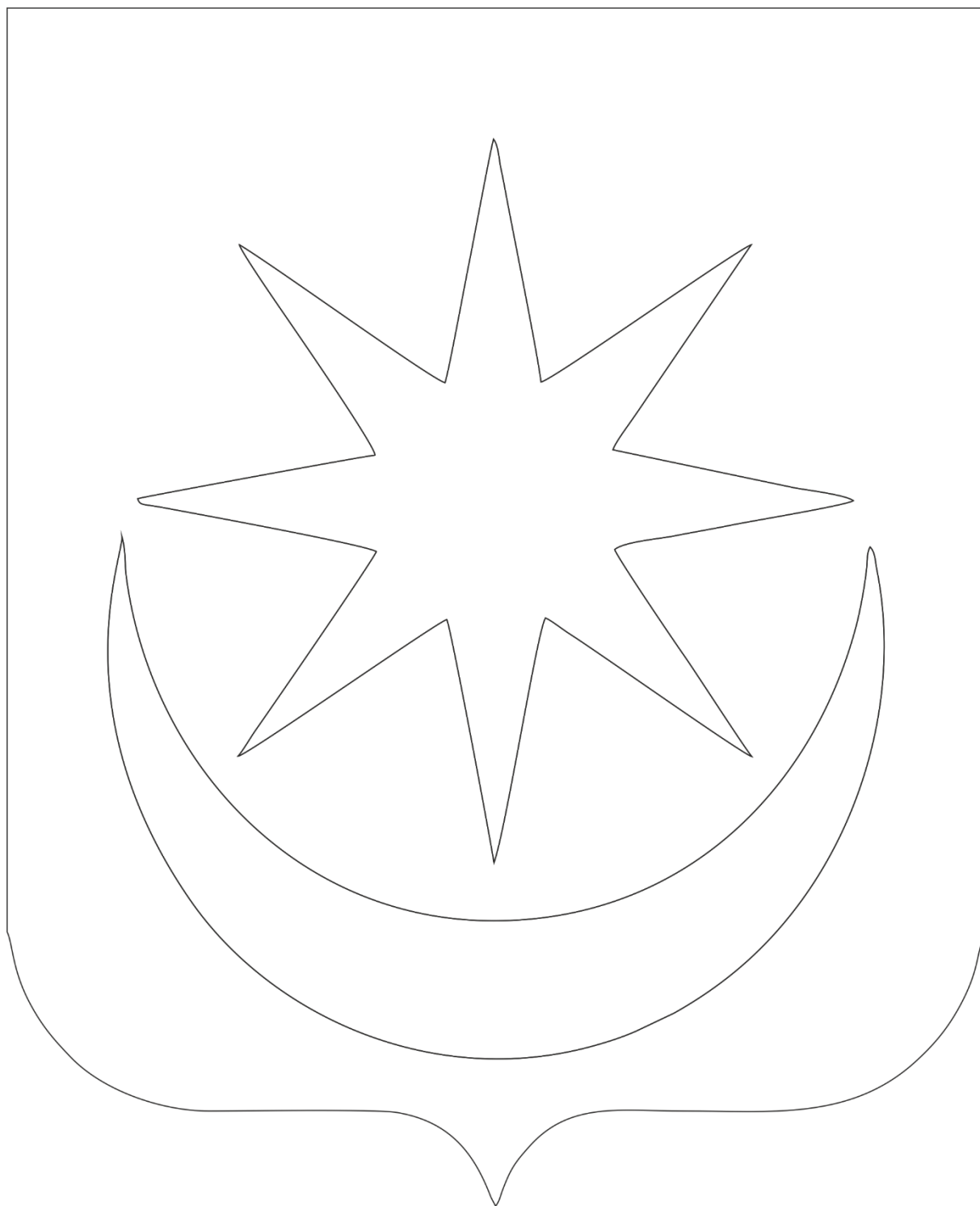
1. Krzyżówka
2. Herb miasta
3. Plansza do kodowania
4. Zdjęcia zabytków miasta
5. Puzzle

1. Krzyżówka

Tytuł: "Pierwotna nazwa Mińska Mazowieckiego"
Autor krzyżówki: EF



2. Herb miasta



3. Plansza do kodowania



1 →

2 ↑

1 →

1 ↑

3 →

START



4. Ilustracje zabytków miasta



Pałac Rodziny Łubińskich



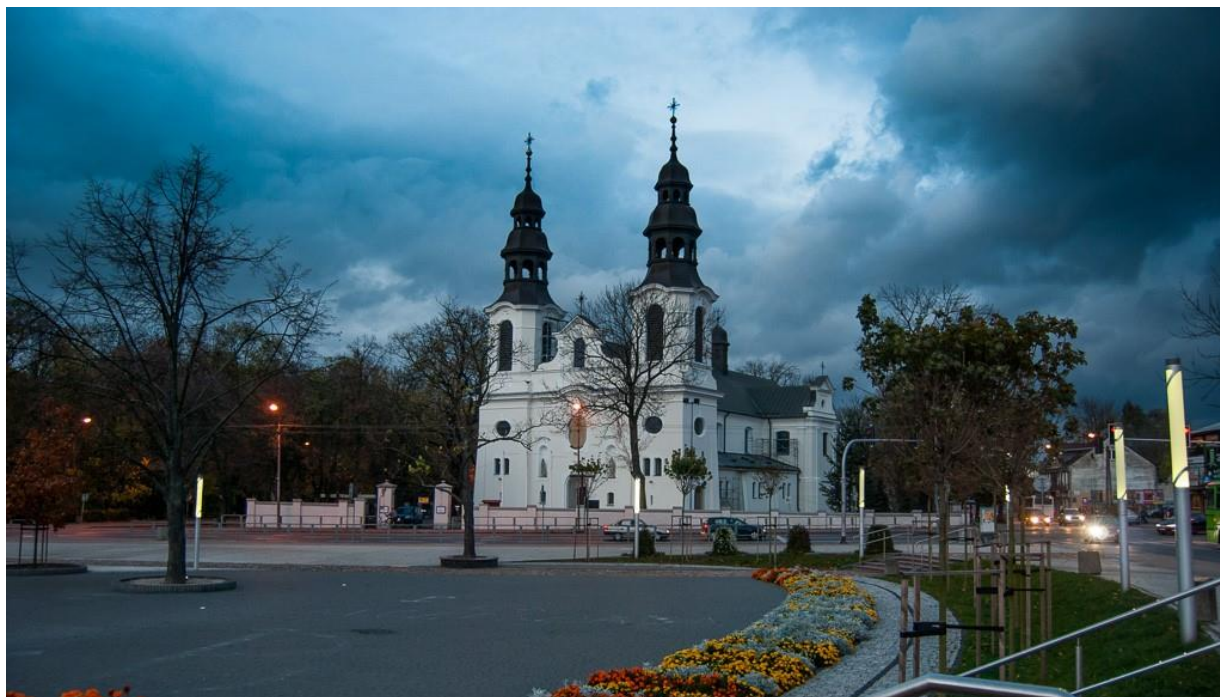
Willa dr Jana Huberta, obecnie Muzeum Ziemi Mińskiej



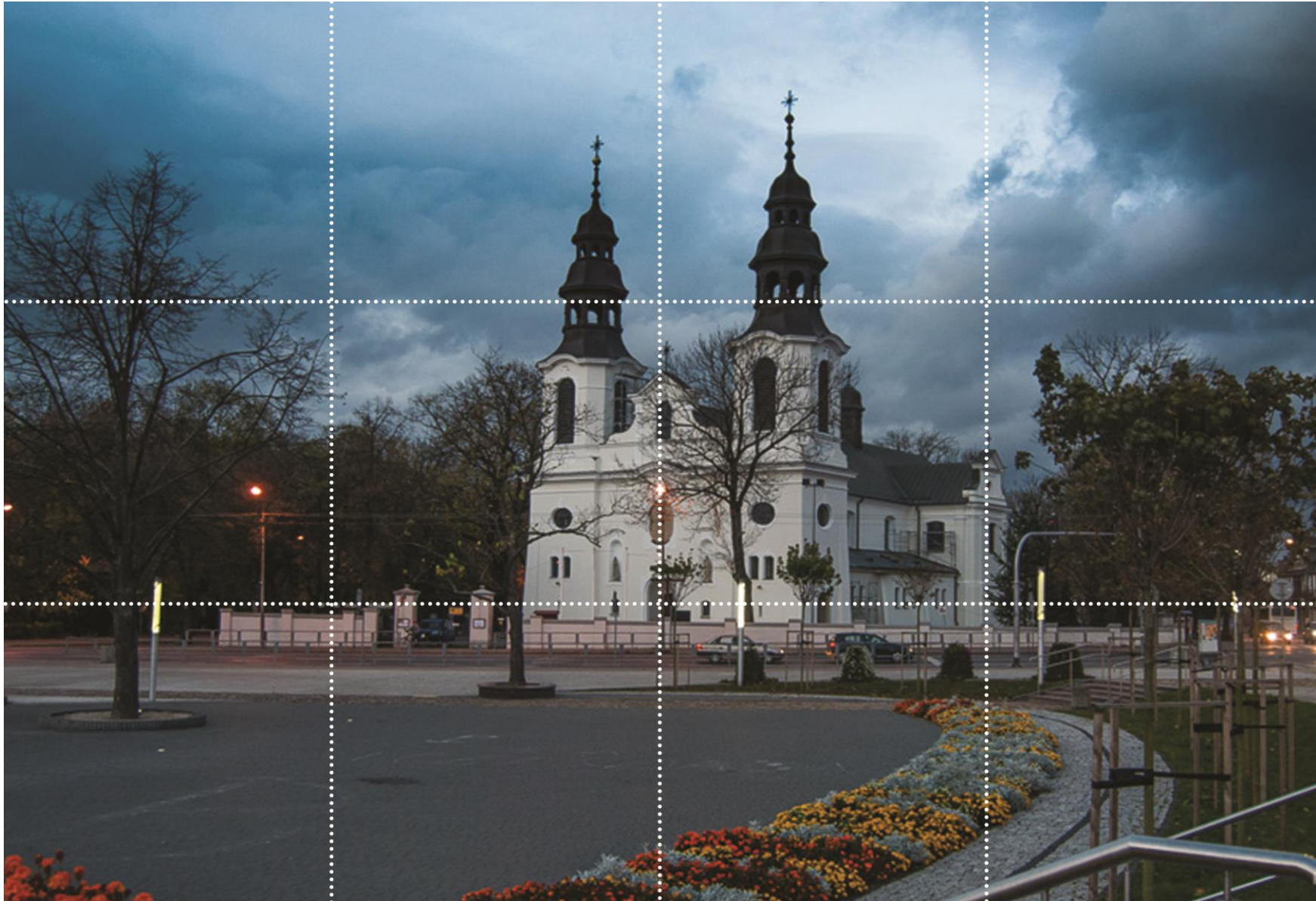
Pałac Dernałowiczów



Poczta w Mińsku Mazowieckim



Kościół NMP



5. Puzzle